

Dyrektor odesłał ze szkoły do domu nawet 200 uczennic

14 czerwca 2024

Kontrowersyjny dyrektor szkoły w South Wales (Wielka Brytania) zszokował dzieci i rodziców. Pewnego dnia odesłał do domów nawet 200 uczennic za zbyt mocny makijaż i zbyt krótkie spódniczki. W liście do rodziców dyrektor wytłumaczył, że nie będzie tolerował zachowań odbiegających od wytycznych obowiązujących w szkole odnośnie wyglądu.

O dyrektorzce Alunie Ebenezerze zrobiło się głośno dwa lata temu, gdy w poprzedniej szkole, Fulham Boys School, wyrzucił z klas ok. 50 uczniów za noszenie niepoprawnych, czarnych skarpetek. Chodziło o to, że chłopcy nie mieli na sobie gładkich, czarnych skarpetek, tylko skarpetki z kolorowymi wzorami. A to, według dyrektora, wyglądało niechlujnie.

Teraz, już w innej szkole, w Caldicot School w Monmouthshire, Alun Ebenezer ponownie postanowił przypomnieć, jak ważny jest dla niego wygląd uczniów w szkole. Pewnego dnia nakazał nauczycielom rozprawić się ze zbyt krótkimi spódniczkami u dziewcząt i zbyt mocnym u nich makijażem. W wyniku kontroli do domów odesłanych zostało nawet 200 uczennic. Nakazano im założyć dłuższe spódnice, a także zmyć makijaż, odczepić sztuczne rzęsy i usunąć tipsy.

„Kiedy dotarłam do szkoły, w drzwiach wejściowych stały dwie nauczycielki. Powiedziały mi, że mam sztuczne rzęsy i zaprowadziły mnie do osobnego pokoju. Tam było dosłownie około 50 dziewcząt – w takich słowach o tym, co zdarzyło się w szkole” – opowiedziała mamie jedna z uczennic. A jej mama dodała w mediach: „Trzymali te wszystkie dziewczyny w izolacji. Teraz nazywają to poczekalniami. [Zrobili to po to], aby je wszystkie odesłać do domu. To niesprawiedliwe i wymierzone w dziewczynki. To już nie są żarty, oni nawet nie

chcą ich uczyć”.

Akcja przeprowadzona z inicjatywy Aluna Ebenezera miała na celu przywrócenie standardów dotyczących szkolnego ubioru. Ubioru, który, według dyrektora, musi być skromny i odpowiadać okolicznościom – w końcu szkoła to nie dyskoteka. W liście do rodziców dzieci Caldicot School Ebenezer zapowiedział, że „jeśli wytyczne szkoły nie będą przestrzegane, to uczniowie nie będą mogli w szkole przebywać”.

Poniekąd w obronie dyrektora wystąpił jednak rzecznik władz samorządowych Monmouthshire, potwierdzając, że cała akcja została zorganizowana po uprzednim poinformowaniu o tym rodziców. „Jesteśmy świadomi tego, że dziś rano pracownicy szkoły Caldicot bardziej rygorystycznie wdrażali szkolne zasady dotyczące mundurków, opublikowane na stronie internetowej szkoły. W zeszłym tygodniu pełniący obowiązki dyrektora napisał do wszystkich rodziców i opiekunów, informując, że dzisiejszego ranka będzie to miało miejsce” – zaznaczył rzecznik.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk